

# Anna Kwaśnik-Gliwińska

---

## Ceramika ćmielowska w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach

---

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 22, 59-66

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA KWAŚNIK-GLIWIŃSKA

## CERAMIKA ĆMIELOWSKA W ZBIORACH MUZEUM NARODOWEGO W KIELCACH

Kolekcja ceramiki ćmielowskiej liczy 650 obiektów, które – poza nielicznymi darami – trafiły do zbiorów w drodze zakupów zapoczątkowanych w latach 50. XX wieku. Zakupy te, prowadzone systematycznie, miały stworzyć przyszłą stałą ekspozycję wyrobów tej najstarszej w Polsce wytwórni. Obecnie muzeum kieleckie posiada jeden z najliczniejszych zespołów ceramiki ćmielowskiej, w pełni ilustrujący rozwój zakładu w ciągu ponad 200 lat jego istnienia.

Wytwórnia w Ćmielowie nie doczekała się jeszcze pełnego opracowania. Dużo uwagi poświęciła jej Elżbieta Kowecka w publikacji dotyczącej produkcji ceramicznej w regionie sandomiersko-kieleckim<sup>1</sup>. Wyroby ćmielowskie opisano w większych publikacjach poświęconych ceramice polskiej<sup>2</sup> oraz katalogi zbiorów i organizowanych wystaw<sup>3</sup>. Okazją do szerszego zaprezentowania wytwórni był album *Zakłady porcelany Ćmielów* z historycznym wstępem i analizą artystyczną wyrobów, opracowaną przez Bolesławę Kołodziejową z Muzeum Narodowego w Krakowie oraz kalendarium zakładu autorstwa Zbigniewa Stadnickiego – byłego dyrektora artystycznego wytwórni<sup>4</sup>. Ostatnio zajmowano się również wyrobami XX-wiecznymi, zwłaszcza z okresu Art Déco i już powojennego<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> E. Kowecka, *Wytwórnie i produkcja ceramiki szlachetnej w regionie sandomiersko-kieleckim w XIX w.*, Wrocław 1968

<sup>2</sup> M. Starzewska, M. Jeżewska, *Polski fajans*, Wrocław 1978; E. Kowecka, M. i J. Łosiowie, L. Winogradow, *Polska porcelana*, wyd. 2, Wrocław 1983; B. Kostuch, *Polska porcelana* Kraków [b. r. w.]

<sup>3</sup> *Ceramika i szkło polskie. Pamiętnik wystawy urządzonej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu 1913 w Warszawie*, Warszawa 1913; G. Wróblewska, *Dawne fajanse polskie. Katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Poznaniu*, Poznań 1976; U. Jastrzemska, *Fajans polski XVIII-XIX w. Katalog zbiorów Muzeum Zamkowego w Malborku*, Malbork, 1985

<sup>4</sup> B. Kołodziejowa, Z. M. Stadnicki, *Zakłady porcelany Ćmielów*, Kraków 1986. Praca ta niestety zawiera wiele nieścisłości, m.in. w odniesieniu do obiektów kieleckich złe datowanie, niewłaściwie przypisane sygnatury, błędne określenie właściciela

<sup>5</sup> B. Kostuch, *Ceramika z pierwszej połowy XX wieku w kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2001

Muzeum Narodowe w Kielcach organizowało przed laty kilka pokazów, przechowywanej wówczas w magazynach kolekcji m.in.: w Ostrowcu Świętokrzyskim (1975), Piotrkowie Trybunalskim (1976)<sup>6</sup> i w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu (1979)<sup>7</sup>. Ćmielowskie fajanse drukowane pokazywano także w naszym muzeum przy okazji wystawy fajansu europejskiego z XIX-XX w.<sup>8</sup>, a od 1998 roku najcenniejsze przykłady stale prezentowane są w *Galerii Malarstwa Polskiego i Sztuki Zdobniczej* (w skrzydle północnym pałacu biskupów krakowskich).

Najliczniejsze zespoły ceramiki ćmielowskiej znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie i Muzeum Narodowego w Kielcach oraz Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim; zabytki z Muzeum Narodowego w Warszawie nie są może tak liczne, ale większość z nich pochodzi z XIX wieku – najwyżej cenionego okresu w dziejach wytwórni. Znaczna ilość unikatowych przykładów znajduje się w posiadaniu kolekcjonerów prywatnych, m.in. rodziny Łosiów.

Dział Rzemiosła Artystycznego Muzeum Narodowego w Kielcach, w ramach badań regionalnych, planuje około 2007-2008 roku przygotowanie ogólnopolskiej wystawy i opracowanie pełnego katalogu wyrobów ćmielowskich, zachowanych w muzeach i kolekcjach prywatnych.

Tradycje garncarskie regionu świętokrzyskiego sięgają prehistorii (okres kultury pucharów lejkowatych 2700-2500 r. p.n.e.); ożyły one w średniowieczu i czasach nowożytnych, dzięki pokładom znajdujących się tu doskonałych kremowych glin. Już w XVI wieku wyroby z tutejszych wytwórni sprzedawane były w Krakowie i Warszawie, a drogą wodną docierały na Pomorze Gdańskie. August III w 1750 roku nadał pierwszy przywilej dla garncarzy z Ćmielowa, Bałtowa i Denkowa na wolny handel swymi wyrobami wzdłuż Wisły, potwierdzony później przez Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1768 roku. Pod koniec XVIII wieku miało tu funkcjonować około 30 garncarni<sup>9</sup>.

Do dziś nie wiemy dokładnie kiedy rozpoczęto produkcję. Przyjmuje się, że w latach 1790-1804 garncarz (lub właściciel folwarczku) Wojtas vel Wojtos, utożsamiany przez niektórych badaczy z Janem Zbrożkiem – właścicielem wójtostwa ćmielowskiego, założył w Ćmielowie dużą wytwórnię fajansu, jednocząc kilka mniejszych, istniejących tu warsztatów garncarskich.

W roku 1804 Jacek hrabia Małachowski – kanclerz wielki koronny, od 1787 roku właściciel dóbr ćmielowskich, odkupił warsztat Wojtosa oraz założył i prowadził fabrykę wyrobów fajansowych, kierowaną w latach 1804-1831 przez sprzedanego z Austro-Węgier Adolfa Fryderyka Watke; wyrobami jej obdarowywał (1811) ówczesne osobistości Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Po śmierci Jacka (27 marca 1821), a w kilkanaście dni później (11 kwietnia) jego syna Jana Małachowskiego, majątek przeszedł na córkę – Franciszkę z Małachowskich Dunin-Karwicką, która w latach 1827-1830 wydzierżawiła fabrykę kupcom z Opatowa – Weinbergerom. W połowie 1829 roku, w drodze darowi-

<sup>6</sup> M. Rumin, *Porcelana ćmielowska w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach*, Piotrków Trybunalski 1976

<sup>7</sup> A. Kwaśnik-Gliwińska, *Ceramika ćmielowska w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach i Zakładów Porcelany Stołowej w Ćmielowie*, Sandomierz 1979

<sup>8</sup> W. Kowalski, A. Kwaśnik-Gliwińska, *Fajans europejski XIX i XX wieku ze zbiorów Wojciecha Kowalskiego i Muzeum Narodowego w Kielcach*, Kielce 1997

<sup>9</sup> J. Wiśniewski, *Monografie kościołów w Dekanacie Opatowskim*, Radom 1908, s. 44

zny, objęły dobra jej dzieci – Kazimierz i Anna Dunin-Karwicy. Produkowane wyroby fajansowe i kamionkowe cieszyły się renomą, pojawiając się na organizowanych wówczas w Królestwie Polskim wystawach i uzyskując medale (np. w 1824). Naczynia wykonywane z delikatnego fajansu, w swych antykizujących formach nawiązywały do popularnych wyrobów angielskich Wedgwooda; pokrywały je białe lub niebieskie polewy, zdobiły plastyczne reliefowe, wyciskane z formy dekoracje, często o mitologicznej tematyce. Szczególnie popularne były stożkowate i czworoboczne doniczki. Z okresu tego pochodzi waza w kształcie wydłużonej urny, o naturalnej kremowej powierzchni, z dwoma plastycznymi uchwytami, o pokrywie zwieńczonej reliefowym kwiatem.

W 1830 roku majątek wraz z manufakturą odkupiła rodzina Druckich-Lubeckich – hr. Teresa z ks. Druckich-Lubeckich de Campo Scypion (siostra a zarazem teściowa ministra Ksawerego Druckiego-Lubeckiego) oraz jej szwagier Wojciech Pusłowski (zm. 1836); po jej śmierci w 1847 roku fabrykę przejęła córka – Maria Drucka-Lubecka (żona ministra). Nowi właściciele oddali kierownictwo wytwórni przybyłej z Czech rodzinie Weissów: Franciszkowi, a w 1835 roku Gabrielowi. Sprowadzono z zagranicy fachowców, m.in. Henryka Bothe, Ignacego Hordliczkę – późniejszego założyciela huty szkła *Czechy* pod Warszawą. Gabriel Weiss, obok produkowanego dotąd fajansu i kamionki, wprowadził pod koniec lat 30. XIX wieku porcelanę, do tej pory w Królestwie nie wytwarzaną. To właśnie na jej ulepszenie postawili nacisk kolejni właściciele – synowie Marii: Józef i Aleksander księżęta Drucy-Lubeccy, którzy w 1849 roku odkupili od matki dobra ċmielowskie wraz z wytwórnią.

Mimo stopniowego przestawiania się na porcelanę, aż do około 1870 roku powstawały wyroby z fajansu delikatnego. W zbiorach kieleckich znajduje się 18 takich obiektów. Poza jednym gładkim kremowym półmiskiem, wszystkie zdobione są rozpowszechnionymi wówczas dwubarwnymi nadrukami w stylu angielskim: kołnierz pokrywały szlak z motywów akantowo-roślinnych lub lambrekiniowych (w kolorze błękitnym lub zielonym), a na dno nanoszono scenki rodzajowe (najczęściej w kolorze czarnym) inspirowane życiem codziennym (myśliwy z psami, kobieta ze zwierzętami domowymi na tle chaty, podróżni na wozie) czy folklorem innych narodów (taniec *flamenco*), fantastycznymi i wschodnimi pejzażami parkowymi, rodzimą fauną. Obok gotowych – sprowadzanych z zagranicy dekoracji – w latach 60. zamawiano sceny o tematyce polskiej, głównie z widokami zabytków, jak w przypadku ośmiobocznej salaterki, na której odwzorowano sztych Jana Nepomucena Głowackiego, według rysunku Zygmunta Vogla, wyobrażający ruiny pałacu w Łobzowie.

Z lat 1838-1863 pochodzi 28 najstarszych zabytków porcelanowych. Niektóre jeszcze niedoskonałe, wykonane z grubej, nie zawsze dobrze oczyszczonej i wypalanej masy. Trzy talerze z sygnaturą *CPM* pokrywa malatura z drobnych bławatków, nawiązująca do dekoracji wcześniejszych wyrobów z Korca i Baranówki. Wazy o prostych antykizujących formach powtarzają kształty równoległe produkowanych naczyń fajansowych, a wielodzielne patery, tzw. kabarety (białe i wielobarwne), nawiązują do motywów zaczerpniętych ze świata przyrody: muszli, liści. Tylko w ċmielowie, a potem w innych wytwórniach świętokrzyskich, m.in. w założonej przez Gabriela Weissa w Denkowie, wyplatano fajansowe, a później porcelanowe koszyczki o kołnierzach z misternych pałączków. W ich wyrobie wyspecjalizowała się Maria Schildowa, prawdopodobnie żona modelarza Edwarda Schilda, przybyłego wraz z Gabrielem Weissem z Czech. Wczesną

sygnaturą wyciskaną *CMIE* (z lat około 1838-1850) oznaczono szkatułkę z pokrywą i podstawką o złotej, girlandowo-akantowej dekoracji; analogiczny obiekt o nieco odmiennych motywach znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Unikatowym wreszcie zestawem jest kompletny sześćosobowy serwis do kawy z zielono-złotą malaturą.

Niektóre opracowane w tym czasie formy stosowane były także później, po przejściu zakładu w ręce kolejnych właścicieli. Przykładem są filiżanki o neorokokowych formach z plastycznymi detalami i obfitą kobaltowo-złotą dekoracją – sygnowane marką kobaltową *FPC* pod mitrą książęcą z okresu najstarszego i tylko literami *FPC* z czasów Kazimierza Cybulskiego.

Kazimierz Cybulski był właścicielem składu fajansu i porcelany w Warszawie, mieszczącym się w Pałacu Blanka na rogu ul. Senatorskiej i placu Teatralnego. Obok zorganizowano także malarnię, w której na sprowadzanych z kraju i z zagranicy naczyniach nadrukowywano lub malowano rodzime scenki pejzażowe i rodzajowe. Przykładem jest zachowany w zbiorach kieleckich dzbanuszek z porcelany miśnieńskiej (MNKi/R/1009), z nadrukowanym czarnym pejzażem z ruinami zamku w Tęczynie.

W 1863 roku Cybulski wydzierżawił zakład ćmielowski od Drukich-Lubeckich, który odkupił ostatecznie w 1870 roku. Za jego czasów ograniczono produkcję fajansu, by zakończyć ją w latach 70. Wysoką jakość osiągnęła wtedy kamionka, nagradzana na wystawach w Europie i za oceanem (Filadelfia). Pracownicy oraz syn Kazimierza – Stanisław zdobyli dyplomy ceramików w Sevres i Limoges. Z kolei sprowadzony z Nevers technolog Stefan Thiele zainicjował produkcję majoliki, zaś formy naczyń opracowywał Włoch – rzeźbiarz Izidor Angelo, zatrudniony później w wytwórni Potockich w Rytwianach.

W zbiorach kieleckich zachowały się 33 obiekty z tego okresu. Zdecydowanie poprawiła się jakość i wzornictwo naczyń ćmielowskich. Obok większych seryjnych serwisów – często dekorowanych plastycznymi dekoracjami kartuszwymi, herbami i inicjałami – powstawały dzieła unikatowe, jak np. waza w kształcie urny zwieńczona galeryjką, z nakładanymi plastycznymi biskwitowymi plaketami Fryderyka Chopina i Ludwika Pasteura. Wytwórnia świadomie kontynuowała podjętą już wcześniej tematykę polską (przywołane wyżej przykłady: patera z widokiem Łobzowa i dzbanuszek z ruinami zamku w Tęczynie).

Wiele wyrobów z tego czasu zaprezentowano na wystawie polskiego dorobku ceramicznego i szklarskiego, którą zorganizowano w Warszawie w kamienicy Baryczków w 1913 roku<sup>10</sup>. Tam można było podziwiać efekty (nie zawsze udanych) eksperymentów Ćmielowa z plastyką figuralną; w zbiorach kieleckich znajduje się prezentowany *Kalabryjczyk* – co ciekawe, ozdobiony malaturą, mimo pochylecia się podczas wypału. Z kolei całopostaciowa figurka *Napoleona* czy *Tańcząca para* – *francuska Marianna* i *polski Krakowiak* przywołują na myśl wielowiekową, nie zawsze odwzajemnioną, przyjaźń polsko-francuską.

Produkowane figurki nie pełniły tylko funkcji dekoracyjnych, ale służyły jako stojaki na cygara i pióra, urządzenia do palenia trociczek, np.: *Katamarz z karykaturą Woltera*, *Myśliwy z psami siedzący przy pniu drzewa*, *św. Maria Magdalena* czy wreszcie, niemal groteskowe naczynie z pokrywą w kształcie mężczyzny w szlafroku siedzącego w fotelu i palącego fajkę.

<sup>10</sup> *Ceramika i szkło polskie...* (*Kalabryjczyk*, kat. 760)

W ċmielowie wyrabiano także majoliki oraz kafle i większe elementy pieców. Z malowanej masy kaflowej wykonano dwie imponujące, liczące 44 cm wysokości, figury *Krakowiaka* i *Krakowianki* w ludowych strojach, stojących w tance przy krótko uciętych, wydrążonych pniach drzew. Ta sama forma, ale w innej wielkości, stosowana była przy produkcji zwieńczeń pieców oraz przy modelowaniu małych figurek stołowych.

Wytwórnia przeżyła krótkotrwały kryzys po śmierci Kazimierza Cybulskiego w 1884 roku i w rok później – jego syna Stanisława. W roku 1887 wdowa sprzedała zakład Aleksandrowi Druckiemu-Lubeckiemu, a w 1890 roku fabrykę przejął jego syn – również Aleksander. Produkcją kierował wówczas wykształcony za granicą Feliks Pawłowski, a malarnię prowadził Bolesław Polankiewicz. Dwukrotnie zmieniano się oznakowanie wyrobów. Do 1900 roku naczynia sygnowano kobaltowym podszkliwnym herbem *Druck*, który zastąpiono nadrukiem z tymże herbem i literami *DL* pod mitrą książęcą. Wzbogacono również asortyment, proponując klientom nowe serwisy, garnitury, figurki stołowe utrzymywane najczęściej w duchu modnej wówczas secesji. Zapotrzebowanie było ogromne i aby mu sprostać – sprowadzano gotowe naczynia z innych wytwórni, m.in. z niemieckich, które tu na miejscu zdobione i znakowane sprzedawano jako wyroby ċmielowskie. Takim właśnie przykładem współdziałania ċmielowa z czeskimi i niemieckimi wytwórniami m.in. Hohenbergiem jest serwis do kawy z zieloną klasycyzującą dekoracją. Kres tej prosperity położyła I wojna światowa; wówczas zakład przerwał produkcję do 1920 roku.

W naszych zbiorach odnotowujemy 136 obiektów powstałych do 1914 roku. Naczynia wcześniejsze, sprzed 1900 roku są jeszcze dość grube o schematycznej, ale ręcznie malowanej dekoracji. Z tego także czasu zachowały się fragmenty wysokiej jakościowo zastawy, wykonanej dla samych właścicieli zakładu, tj. bogato zdobione kobaltem i złotem talerze z herbem *Druck* i literą *L*. Po 1900 roku szeroko stosowane są sprowadzane z zagranicy kalkomanie, czasami ręcznie podmalowywane. Wtedy też wykonywano liczne wieloelementowe zestawy, np.: serwis obiadowy o wirujących płaszczyznach zdobiony białym i fioletowym bżem, serwis z kłosami i polnymi kwiatami o fantazyjnie modelowanych salaterkach, a także słynny serwis *Giewont* o wklęsło-wypukłych ściankach naczyń, prezentowany na wystawie w pałacyku Hutten-Czapskich w Krakowie w 1905 roku; wszystkie one potwierdzają otwarcie się zakładu na zmiany stylistyczne i wpływ secesji, co widoczne jest w formie i dekoracji.

Ważne znaczenie dokumentacyjne mają dwie owalne plakiety, malowane przez Bolesława Polankiewicza, zatrudnionego w fabryce od 1905 roku, a przedstawiające ówczesne widoki kościoła i fabryki porcelany w ċmielowie. Motywy te pojawiały się także na produkowanych przez zakład pamiętkowych talerzach. O wysokim poziomie malarni świadczyć mogą miniaturowe pejzaże na trzech talerzykach deserowych, dla których wzorem były niewątpliwie dzieła ówczesnych malarzy.

Po I wojnie światowej i kilkuletnim przestoju, Drucy-Lubeccy sprzedali fabrykę w 1920 roku Towarzystwu Akcyjnemu Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, która przyjęła nazwę: Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych „ċmielów” S.A. Po odbudowie wytwórni ruszyła ponownie produkcja; zatrudnionych było około 700 pracowników, w tym znaczna liczba fachowców niemieckich. Wyroby rozprowadzano na całą Polskę i eksportowano do wielu krajów Europy, Ameryki, Afryki, a nawet do Chin. Oznaczano je, mimo zastrzeżenia

literą *Ć* w trójkącie, otoczoną stosownym napisem: *Ćmielów* lub *Fabryka Porcelany Ćmielów*. Dla zrealizowania ogromnej liczby zamówień powołano filię w Chodzieży.

Po chwilowym kryzysie w latach 1926-1927 i przejściu do nowej spółki którą poprowadził inż. Stanisław Burtan, zakład odrodził się: poprawiła się jakość jego wyrobów, postawiono na nowoczesne wzornictwo form i dekoracji naczyń. Decydujący wpływ na ich urozmaicenie miała współpraca z wieloma wybitnymi artystami, takimi jak: Zofia Stryjeńska, Bogumił Wendorf, Bogumił Marcinek, Halina Burtanówna-Husarska; w 1935 roku rozpoczął pracę Wincenty Potacki – uczeń wybitnego ceramika Jana Szczepkowskiego, który pracował w Ćmielowie jeszcze do lat 80.

Z okresu międzywojennego mamy ponad 400 obiektów, wśród nich są niemal wszystkie typy wyrabianych serwisów: *Lwów, Cieszyn, Alice, Ćmielów, Bałtyk, Empire, Empire na nóżce, Aleksander, Gniezno, Toruń, 510, 520, Płaski, Kula*; pojawiają się już jednak nowatorskie rozwiązania formalne i dekoracje w stylu Art Déco, np. serwis *Bałtyk* (w wariacie obiadowo-kawowym i kawowym), opracowany przez Bogumiła Marcinka, czy słynne zestawy Bogumiła Wendorfa – serwis *Płaski* i do dziś powtarzany serwis *Kula*. Cienkościenne naczynia zdobiły kalkomanie o dużych motywach „rzuconych” na ścianki naczyń lub zróżnicowane ornamentalne szlaki obiegające ich brzegi. Obok geometryzujących form występują motywy wschodnie i charakterystyczne złote dekoracje marmurkowe, stosowane jeszcze w latach 70. i 80.

Drobna plastyka figuralna tego czasu to dzieła czołowych twórców zakładu: Adama Siemaszko – *Figurka karykaturalna Józefa Piłsudskiego* (w różnych rozmiarach), Bogumiła Marcinka – *Kazicka*, Józefa Szewczyka – *Zamyślona*, podstawa do lampy w kształcie siedzącej dziewczyny czy *Narciarz na stoku*, zaprojektowany na FIS w Zakopanem w 1938 roku. Są też prace malowane ręcznie przez czołowe malarki wytwórni – Barbarę Jęczkowską i Lillianę Binkowską.

Omawiając okres międzywojenny należy wspomnieć o działającej w Ćmielowie drugiej wytwórni: Ćmielów – Świt, która wytwarzała wysokiej klasy serwisy i pojedyncze naczynia o zbliżonych formach i dekoracjach; w zbiorach kieleckich znajduje się 26 obiektów tam wyprodukowanych.

Okres wojny to czas przetrwania i ochrony zakładu oraz jego załogi, a jednocześnie schronienie dla wielu wybitnych artystów-modelarzy, jak Franciszek Kalfas, który zaprojektował wtedy *Parę tańczących górali*, popielniczkę z siedzącą dziewczyną. Dziełem Haliny Burtanówny, później Husarskiej, córki wieloletniego dyrektora zakładu – Stanisława Burtana, jest słynny *Janosik*, zwany też *Tańcem zbójnickim*.

Skromniej, tylko 40 obiektami reprezentowany jest natomiast okres powojenny, kiedy to Ćmielów stał się wiodącą wytwórnią w Polsce, a jego wyroby, nieprzerwanie cieszące się renomą, rozprowadzane były w kraju i eksportowane za granicę. W działalności powojennej fabryki można wyróżnić kilka nurtów. I tak powtarzane są pewne sprawdzone, chętnie kupowane wzory, np. serwisy: *Rokoko* z początku XX wieku oraz *Kula* z okresu Art Déco, różnego typu szkatułki, świeczniki, wazony dekoracyjne czy niektóre figurki (*Piłsudski*, lampa z postacią siedzącej dziewczyny). W latach 60. XX wieku możemy mówić o okresie geometryzującym, który zaowocował nie zawsze praktycznymi w użyciu formami, jak choćby zaprojektowany przez Lubomira Tomaszewskiego serwis *Do-*

rota, który otrzymał złoty medal na targach poznańskich „Wiosna 1964”. Wytwórnia musiała z konieczności pójść na kompromis i dostosować się do wymogów współczesnego użytkownika, stąd rezygnacja z cienkościennych delikatnych naczyń na rzecz mocnych i bardziej odpornych, o grubszych ściankach.

Na zakończenie warto wspomnieć o nawrocie do plastyki figuralnej z lat 50. i 60. Zatrudnieni wówczas artyści z Instytutu Wzornictwa Przemysłowego – mając jako źródło inspiracji świat ludzi i zwierząt i posługując się uproszczonymi środkami – stworzyli przebogaty zespół, który oddaje z wyjątkowym zmysłem obserwacji zachowania różnych istot żywych. Z tej grupy w zbiorach kieleckich znajdują się łosie i pelikany oraz pasterka.

Dawne wyroby ċmielowskie nadal znajdują się w domach prywatnych. Mamy nadzieję, że podczas przeprowadzonej kwerendy uda się do nich dotrzeć, zinventaryzować, a najciekawsze zaprezentować na przyszłej wystawie.

PS. W 2004 roku pozyskano do zbiorów kieleckiego muzeum – jako dar – kolekcję ceramiki polskiej pp. Marii i Jerzego Łosiów liczącą ponad 430 obiektów, w tym 112 wyrobów z ċmielowa.





CERAMICS FROM ĆMIELÓW IN THE COLLECTION  
OF THE NATIONAL MUSEUM IN KIELCE

The collection of ceramics from Ćmielów, from the oldest factory in the Świętokrzyskie Region which has been acting for 200 years, consists of 650 pieces. The National Museum in Kielce has organized a few exhibitions of the collection, and since 1998 the most valuable exhibits have been shown in the *Gallery of Polish Painting and Decorative Arts*. There are plans to organize a big permanent exhibition and elaborate a full catalogue of articles from Ćmielów.

The manufactory of faience in Ćmielów was established in 1804 by Count Jacek Małachowski, Grand Chancellor of the Crown, and then it was charged by his children. There were manufactured articles from faience antiquated to forms referring to English vessels of Wedgwood, ornamented with two-coloured printing in English style.

From 1830 to 1862 the factory belonged to the family of Minister Ksawery Drucki-Lubecki. Although the director, Gabriel Weiss, initiated production of porcelain there was still some production of ornamented faience till 1870.

A very precious group of porcelain art is composed of the oldest porcelain pieces (plates with ornaments of blue corn-flowers, vases of antiquated forms, multi-part epergnes – so called *cabarets* - with specific plastic shapes, a basket furnished with a weaved collar or a unique coffee service set for 6 people). Many shapes, which were worked out then, were used after 1863 when the manufactory was taken over by a merchant, Kazimierz Cybulski. Then some patriotic products appeared, for instance a vase with biscuit portraits of Frederic Chopin and Louis Pasteur, and ornaments of Polish content. A great achievement of the company was production of figural design (good examples of which are: *Calabrian* or *Napoleon*). Some stoneware, stove tiles and some other stove elements were produced there, too.

At the end of 80's of the nineteenth century, the manufactory was taken over by the Drucki-Lubecki family again, who modernized it and brought some specialists and materials from abroad. The products became much better in quality then. Some new designs and ornaments were worked up in Secession style, as *Giewont* set. The company was not able to realize all orders they got.

The most numerous group of exhibits are products dated between 1922 and 1945, when Ćmielów was the main supplier of table porcelain on Polish market. In the collection there are significant examples of table sets: *Lwów*, *Cieszyn*, *Alice*, *Ćmielów*, *Baltic*, *Empire*, *Empire Stem*, *Alexander*, *Gniezno*, *Toruń*, *510*, *520*, *Flat (Ptaski)*, *Ball (Kula)*. These are examples of traditional and innovatory formal solutions and Art Deco ornaments. Among figural design exhibits we can find some masterpieces of the main designers of the company as: A. Siemaszko, B. Marcinek, J. Szewczyk, K. Kalfas. There are some works painted by B. Jęczkowska and L. Binkowska.

The collection of post-war products looks rather inconspicuously. Some single examples that are related to previous trends, but also *Dorota* set, modern in its style, and some interesting examples of figural design produced in 50's and 60's.